

Sygn. akt III AUa 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014 r. w Szczecinie

sprawy J. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 listopada 2013 r. sygn. akt IV U 953/13

oddala apelację.

SSO del. Aleksandra Mitros SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Anna Polak

Sygn. akt III AUa 10/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z 25 stycznia 2013 r., wydaną na podstawie art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna) zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 czerwca 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. w kwocie 10.667,09 zł z tytułu renty.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z 24 stycznia 2013 r., wydaną na podstawie art. 138 ustawy emerytalnej zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. w kwocie 19.276,94 zł z tytułu renty.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z 24 stycznia 2013 r., wydaną na podstawie art. 138 ustawy emerytalnej zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. w kwocie 20.465,04 zł z tytułu renty.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z 24 stycznia 2013 r., wydaną na podstawie art. 138 ustawy emerytalnej zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 maja 2010 r. w kwocie 8.848,25 zł z tytułu renty.

W uzasadnieniu w/w decyzji wskazano, że ujawniona nadpłata pobieranej przez ubezpieczonego renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 czerwca 2007 r. do 31 maja 2010 r. powstała w związku z osiągnięciem przez ubezpieczonego przychodu powodującego zawieszenie lub zmniejszenie świadczenia, o której to okoliczności nie poinformował on organu rentowego, pomimo prawidłowego pouczenia w tym zakresie.

Ubezpieczony w odwołaniu od powyższych decyzji podniósł, że w latach 2005-2011 przebywał w Norwegii, gdzie mieszkał, był zameldowany, pracował i nie miał wiedzy, iż w tym czasie jego świadczenie rentowe podlegało zawieszeniu. Ponadto wskazał on na szereg okoliczności rodzinnych i zdrowotnych, które uniemożliwiają mu efektywną spłatę ustalonego zadłużenia. Wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji poprzez ustalenie, że nie jest on zobowiązany do zwrotu otrzymywanego w w/w okresie świadczenia rentowego, ewentualnie, iż jest on zobowiązany do jej zwrotu jedynie za okres 12 miesięcy poprzedzających rok, w którym wydano decyzje o rozliczeniu renty i zwrocie świadczeń, tj. rok 2013.

W kolejnych pismach procesowych sprecyzował on swoje stanowisko podnosząc, że:

- pobranego przez niego świadczenia w okresie od 1 czerwca 2007 r. do 31 maja 2010 r. nie można zakwalifikować jako nienależnego, gdyż uzyskane w tym okresie dochody w Norwegii nie stanowiły stricte wynagrodzenia za pracę, lecz zasiłek z tytułu niezdolności do pracy; w decyzji o przyznaniu renty z tytułu niezdolności do pracy brak było pouczenia zrozumiałego dla ubezpieczonego, które by nakazywało powiadomić organ rentowy o przychodach z tytułu otrzymywanego zasiłku;

- w nieprawidłowy sposób ustalono okres, za który ubezpieczony jest zobowiązany do zwrotu świadczenia rentowego – zaskarżone decyzje zostały wydane 24 stycznia 2013 r., zatem zgodnie z literalnym brzmieniem art. 138 ust. 5 w/w ustawy, zwrot ewentualnych nienależnie pobranych świadczeń nie powinien dotyczyć okresu sprzed 24 stycznia 2010 r.,

- organ rentowy nie zastosował wobec ubezpieczonego normy z art. 138 ust. 6 w/w ustawy, która pozwala z uwagi na szczególnie uzasadnione okoliczności, odstąpić od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części, przy czym zauważył on, że dobrodziejstwo tego przepisu może zastosować również sąd orzekający w sprawie.

W odpowiedzi organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Powołał się na art. 138 oraz 104 ustawy emerytalnej. Podniósł, że w decyzji o przyznaniu prawa do renty (z 20 września 2005 r.), a także w każdej kolejnej ubezpieczony był należycie pouczony o obowiązku informowania organu rentowego o wysokości osiąganego przychodu oraz o zasadach zawieszalności wypłaty świadczeń. Pomimo tego, dopiero 5 grudnia 2012 r. zawiadomił organ rentowy o osiągniętych przychodach za lata 2005-2011, kiedy przebywał w Norwegii. W konsekwencji, skoro ubezpieczony nie dochował ciężących na nim obowiązków informacyjnych, doszło do pobrania nienależnych świadczeń w rozumieniu art. 138 ust.4 w zw. z art. ust.1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Zdaniem organu rentowego, nie zachodzi w sprawie okoliczność uzasadniająca zwrot nienależnie pobranego świadczenia za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok wydania decyzji.

W kolejnym piśmie procesowym organ rentowy podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i wskazał, że twierdzenie, iż dochody uzyskane przez ubezpieczonego w Norwegii w latach 2005-2010 stanowiły zasiłek z tytułu niezdolności do pracy, nie zmienia okoliczności sprawy, gdyż zgodnie z art. 104 ust. 6 ustawy emerytalnej,

przychodem stanowiącym podstawę zawieszenia lub zmniejszenia świadczenia, są również kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego

i opiekuńczego oraz wynagrodzenia wypłacanego za czas niezdolności do pracy

oraz kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłku wyrównawczego i dodatku wyrównawczego.

Niezależnie więc od tego, z jakiego tytułu ubezpieczony osiągał przychód za granicą, był obowiązany do powiadomienia o tym organu rentowego na bieżąco, przedkładając informację o wysokości przychodu uzyskanego w minionym roku rozliczeniowym celem ustalenia przez ZUS, czy zachodzą okoliczności powodujące zmniejszenie bądź zawieszenie wypłaty świadczenia. Wskazał nadto, że w decyzji z 20 września 2005 r. przyznającej prawo do renty,

w pkt VI i VII pouczenia wymieniono wszystkie przypadki powodujące zawieszenie lub zmniejszenie wypłaty emerytury, w tym także pobieranie zasiłku chorobowego

i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. W pkt VIII wskazano obowiązek powiadomienia ZUS o osiągnięciu przychodu i jego wysokości celem ustalenia, czy nie zachodzą okoliczności powodujące zawieszenie lub zmniejszenie renty. Takie samo pouczenie znajdowało się w kolejnych decyzjach – z 16 listopada 2006 r.

i z 12 czerwca 2009 r.

Ubezpieczony wskazał dalej, że nie został prawidłowo pouczony przez ZUS, czym jest świadczenie nienależne.

W kolejnym piśmie procesowym organ rentowy podkreślił, że stoi na stanowisku, że w sytuacji, gdy nie został spełniony warunek zawiadomienia organu rentowego o okoliczności powodującej zawieszenie prawa do świadczenia (tak jak

w tym przypadku – o podjęciu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego), dochodzi do pobrania nienależnych świadczeń w rozumieniu art. 138 ust. 4 w zw. z z ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej. W takich przypadkach, trzyletni okres, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, obejmuje okres do ostatniej wpłaty (pobrania) nienależnego świadczenia. W związku

z tym, organ rentowy ustalił okres 3 lat wstecz od daty 1 czerwca 2010 r., czyli od daty ostatniej wypłaty nienależnego świadczenia (od 5 czerwca 2010 r. ubezpieczony nabył prawo do emerytury, w związku z czym przestał podlegać przepisom dot. zawieszalności świadczeń – art. 103 ust. 2 powoływanej ustawy). Nadto, zdaniem organu rentowego, żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w myśl art. 138 ust. 5 ustawy jest niezasadne i nie ma zastosowania w sprawie; art. 138 ust. 5 ma zastosowanie, gdy organ rentowy był poinformowany o podjęciu przez ubezpieczonego działalności, natomiast wysokość osiągniętych przychodów nie była zadeklarowana bądź była zadeklarowana w kwocie niższej niż w rzeczywistości osiągnięta. Ustosunkowując się do żądania o umorzenie przez organ rentowy nienależnie pobranych świadczeń w myśl art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej, organ rentowy wyjaśnił, że sytuacja taka może mieć miejsce w przypadku zgłoszenia wniosku o odstąpienie od żądania zwrotu; wówczas organ rentowy przeprowadza postępowanie administracyjne w przedmiocie umorzenia, zakończone decyzją dyrektora oddziału ZUS. Organ rentowy wskazał, że ubezpieczony zgłosił tak wniosek 6 lutego 2013 r., a następnie go wycofał, w związku z czym organ rentowy umorzył postępowanie. W związku z tym, organ rentowy nie ma w toku postępowania sądowego podstaw do stwierdzenia bądź nie, istnienia szczególnych okoliczności uzasadniających umorzenie zadłużenia, ponieważ odbywa się to wyłącznie na wniosek, przed organem rentowym.

W kolejnym piśmie procesowym, ubezpieczony wskazał, że w jego ocenie organ rentowy powinien uwzględnić okoliczności wskazujące na szczególny przypadek ubezpieczonego (art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej), zanim nakaze zwrot nienależnie pobranego świadczenia. Wskazał, że wycofanie wniosku spowodowane było tym, iż otrzymał od pracownika ZUS informację, że wniosek taki jest przedwczesny.

W odpowiedzi organ rentowy wskazał, że obecnie nie ma podstaw do przeprowadzenia postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia istnienia szczególnych okoliczności uzasadniających umorzenie zadłużenia ubezpieczonego

w trybie art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej, z uwagi na nieprawomocność decyzji zobowiązujących do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Wyrokiem z 8 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (pkt 1), a wniosek ubezpieczonego w przedmiocie odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń przekazał do rozpoznania ZUS Oddziałowi w K. (pkt 2).

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony urodził się (...) W okresie od 1984 r. do 2005 r. prowadził własną działalność gospodarczą – firmę remontowo-budowlaną, w której zatrudniał pracowników. Z tego tytułu należycie wypełniał on swoje obowiązki wobec ZUS i US. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia, ubezpieczony już w 2001 r. i w 2002 r. składał wnioski o przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, które rozpatrywane były decyzjami odmownymi.

W toku postępowania wypełniał on osobiście konieczne formularze (wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy, kwestionariusz dot. okresów składkowych i nieskładkowych), jak i zapoznawał się z przekazywanymi mu informacjami i pouczeniami. Między innymi, 24 września 2002 r. został on pouczony w pkt. IV. 1. pisemnej informacji, że prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu w razie osiągnięcia przychodu w kwocie wyższej niż 130 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyżej jednak niż 130 % tej kwoty, świadczenie podlega zmniejszeniu. Szczegółowe zasady zawieszenia prawa do świadczenia lub zmniejszenia jego wysokości zawiera (w pouczeniu) decyzja o otrzymaniu świadczenia. W pkt. IV. 2. poinformowano ubezpieczonego, iż zawieszenie prawa do emerytury lub renty albo zmniejszenie wysokości jego świadczenia powoduje uzyskiwanie przychodów, w tym także za granicą z tytułu zatrudnienia, służby lub innej pracy zarobkowej albo prowadzenia działalności oraz pobieranie zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego, opiekuńczego, wyrównawczego, świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, dodatku wyrównawczego, a także wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wypłaconego na podstawie Kodeksu Pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że 12 lipca 2005 r. ubezpieczony po raz kolejny złożył wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. W toku postępowania ponownie wypełnił konieczne formularze, jak i zapoznawał się z przekazywanymi mu informacjami i pouczeniami. Otrzymał on również tożsame w treści pouczenie (pkt IV. 1. oraz IV. 2.) dot. zawieszalności świadczeń, jak w 2002 r. Ponowiono w nim informację, iż szczegółowe zasady zawieszenia prawa do świadczenia lub zmniejszenia jego wysokości zawiera (w pouczeniu) decyzja o otrzymaniu świadczenia.

J. R. już w trakcie toczącego się postępowania planował wyjazd z celach zarobkowych do Norwegii. Jednocześnie 5 sierpnia 2005 r. wypełnił on „Formularz do potwierdzenia poprawności danych świadczeniobiorcy”, w którym jako adres do korespondencji wskazał adres zamieszkania w S.. W dniu 20 września 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w S. wydał decyzję, w której przyznał J. R. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, od 18 lipca 2005 r. na stałe. Wydana decyzja zawierała pisemne pouczenie, w którym w pkt VI. wskazano, że prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu albo zmniejszeniu w razie uzyskiwania przychodu z tytułu zatrudnienia, służby lub innej pracy zarobkowej albo prowadzenia pozarolniczej działalności oraz pobieranie zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego, opiekuńczego, wyrównawczego, świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, dodatku wyrównawczego, a także wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. W przypadku osiągnięcia przychodu z zagranicy stosuje się zasady zawieszania i zmniejszania świadczeń podane w cz. VI i VII pouczenia, chyba, że postanowienia umów międzynarodowych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych stanowią inaczej. W pkt VII pouczenia wskazano zaś m.in., że prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu w razie osiągnięcia przychodu w kwocie wyższej niż 130 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio

ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyżej jednak niż 130 % tej kwoty, świadczenie podlega zmniejszeniu. Ponadto, w pkt VIII. wskazano, jakie obowiązki informacyjne wobec organu rentowego ciąży na ubezpieczonym.

Decyzję o przyznaniu ubezpieczonemu prawa do renty organ rentowy wysłał na podany adres do korespondencji. Poleconą przesyłkę pocztową odebrał jego dorosły syn, który był upoważniony do odbioru korespondencji. W tym czasie ubezpieczony przebywał już w Norwegii i utrzymywał stały kontakt telefoniczny z rodziną. W toku jednej z rozmów telefonicznych ubezpieczony dowiedział się od syna, że otrzymał on decyzję o przyznaniu renty. W okresie późniejszym, gdy ubezpieczony był w kraju, nie zapoznawał się z tą decyzją, nie interesował się jej treścią. W kolejnych latach ubezpieczony nie odebrał osobiście żadnej korespondencji/decyzji z ZUS, gdyż nie było go w kraju. Decyzje te odbierał syn, jednakże ich oryginały zostały zagubione. Ubezpieczony będąc jeszcze w grudniu 2005 r. w organie rentowym i ponownie wypełniając „Formularz do potwierdzenia poprawności danych świadczeniobiorcy”, nadal jako adres do korespondencji wskazał adres zamieszkania w S., pomimo, iż stale przebywał w Norwegii.

W dniu 5 maja 2010r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektoratu w S. z 15 czerwca 2010 r. przyznano mu prawo do emerytury z uwagi na osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego, od 5 czerwca 2010 r. W tym czasie ubezpieczony nadal przebywał na terenie Norwegii.

W 2011 r. ubezpieczony wrócił na stałe do Polski.

W dniu 5 grudnia 2012 r. ubezpieczony złożył do organu rentowego wniosek o doliczenie stażu pracy, załączając informacje dotyczące przebiegu ubezpieczenia osoby ubezpieczonej na druk E 207 (dot. pracowników migrujących) oraz zaświadczenie o wysokości zarobków uzyskiwanych w Norwegii w okresie od sierpnia 2005 r. do stycznia 2011 r. Organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające w przedmiocie rozliczenia pobieranego przez ubezpieczonego świadczenia rentowego za okres od sierpnia 2005 r. do 31 maja 2010 r. Dopiero w trakcie tego postępowania ubezpieczony osobiście zapoznał się z treścią otrzymywanych decyzji. Po podaniu przez ubezpieczonego dokładnych informacji o pracodawcy oraz o wysokości otrzymywanego wynagrodzenia za w/w okres, organ rentowy dokonał rozliczenia pobieranego świadczenia rentowego, z uwzględnieniem osiąganego przez ubezpieczonego przychodu za granicą.

W konsekwencji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w S., wydał następujące decyzje:

- z dnia 25 stycznia 2013r., znak: (...), którą ustalił, że ubezpieczony pobrał w okresie od 1 sierpnia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. nienależnie świadczenie rentowe w kwocie 7.448,05 zł, które nie podlega dochodzeniu,
- z dnia 25 stycznia 2013 r., znak: (...), którą ustalił, że ubezpieczony pobrał w okresie od 1 stycznia 2006r. do 31 grudnia 2006r. nienależnie świadczenie rentowe w kwocie 18.217,92 zł, które nie podlega dochodzeniu,
- z dnia 25 stycznia 2013 r., znak: (...), którą ustalił, że ubezpieczony pobrał w okresie od 1 stycznia 2007r. do 31 grudnia 2007r. nienależnie świadczenie rentowe w kwocie 18.286,44 zł, przy czym kwota 7.619,35 zł za okres od 1 stycznia 2007 r. do 31 maja 2007 r. które nie podlega dochodzeniu, jednocześnie zobowiązując J. R. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych za okres od 1 czerwca 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. w kwocie 10.667,09 zł,
- z dnia 24 stycznia 2013 r., znak: (...), zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych za okres od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. w kwocie 19.276,94 zł,
- z dnia 24 stycznia 2013 r., znak: (...), zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. w kwocie 20.465,04 zł,

- z dnia 24 stycznia 2013 r., znak: (...), zobowiązał ubezpieczony do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 maja 2010 r. w kwocie 8.848,25 zł.

W dniu 6 lutego 2013 r. ubezpieczony złożył wniosek do organu rentowego o umorzenie mu w/w należności, przedkładając oświadczenie o swojej sytuacji majątkowej, rodzinnej, karty leczenia itp. Jednocześnie 20 lutego 2013 r. cofnął swój wniosek. W konsekwencji organ rentowy 22 lutego 2013 r. wydał decyzję, w której umorzył postępowanie w sprawie.

Sąd I instancji zważył, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że przepis art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej wyraża ogólną zasadę, w myśl której, każdy kto nienależnie pobrał świadczenie, jest obowiązany do jego zwrotu. Stwierdził, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy należało odwołać się do definicji nienależnie pobranego świadczenia zamieszczonej w art. 138 ust. 2 pkt 1 w/w ustawy, gdzie mowa jest o świadczeniu wypłaconym mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do jego pobierania.

Zgodnie zaś z treścią art. 104 ust. 1 w/w ustawy, prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu, na zasadach określonych w ust. 3-8 oraz w art. 105, w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, o której mowa w ust. 2 oraz z tytułu służby wymienionej w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 6 tej ustawy. W ust. 2 w/w przepisu wskazano, że za działalność podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, o której mowa w ust. 1, uważa się zatrudnienie, służbę lub inną pracę zarobkową albo prowadzenie pozarolniczej działalności, z uwzględnieniem ust. 3, który stanowi, że przepisy ust. 1 i 2 stosuje się również do emerytów i rencistów osiągających przychód z tytułu działalności wykonywanej za granicą. Przy czym, za przychód, o którym mowa w ust. 1, uważa się również kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, wypłacanego na podstawie przepisów Kodeksu pracy, i kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłku wyrównawczego i dodatku wyrównawczego (ust. 6). W konsekwencji, prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy oraz renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba, ulega zawieszeniu w razie osiągnięcia przychodu w kwocie wyższej niż 130 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (ust. 7), zaś w razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyżej jednak niż 130 % tej kwoty, świadczenie ulega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia (ust. 8). Ponadto przepis art. 127 ust. 1 w/w ustawy stanowi, że to na emerycie lub renciście (za wyjątkiem emerytów, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny), który rozpoczyna wykonywać działalność podlegającą obowiązkowi ubezpieczeń społecznych lub służbę, spoczywa obowiązek niezwłocznego zawiadomienia ZUS o wykonywaniu tej działalności lub służby oraz o przewidywanej wysokości przychodu.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie było sporu pomiędzy stronami w zakresie tego, że ubezpieczony - będąc uprawnionym do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy - jednocześnie w latach 2005-2010 wykonywał pracę zarobkową na terenie Norwegii. Jego przychód z tego tytułu w kolejnych w/w latach przekroczył zaś wyższą kwotę graniczną przychodu za te lata, co powodowało, że wypłata jego świadczenia rentowego winna być zawieszona. W konsekwencji organ rentowy, po uzyskaniu informacji o dokładnym okresie wykonywania pracy za granicą oraz o wysokości osiąganych zarobków, dokonał rozliczenia renty ubezpieczonemu w związku z przychodem osiągniętym za lata 2005 (od czerwca) - 2010 (do 31 maja).

Sąd I instancji stwierdził, że przedmiotem sporu nie był sposób dokonania rozliczenia renty ubezpieczonego, nie kwestionował on bowiem w istocie stricte matematycznej prawidłowości wyliczenia kwoty nienależnie pobranego świadczenia przez organ rentowy. Jego zarzuty koncentrowały się jednak na innych okolicznościach.

W pierwszej kolejności twierdził on, że nie miał wiedzy, iż w trakcie jego pobytu i pracy za granicą należało zawiesić wypłatę renty, gdyż nie został on o tym należycie pouczony przez organ rentowy. Sąd Okręgowy, w celu ustalenia tej okoliczności, przeprowadził postępowanie dowodowe, w toku którego zapoznał się z dokumentami zawartymi w aktach rentowych, z dokumentami przedłożonymi przez ubezpieczonego, jak też przesłuchał go w charakterze strony. Sąd I instancji dał wiarę wszystkim przedłożonym dowodom w sprawie, choć część z nich uznał za zbyt dużą dla prawidłowego rozstrzygnięcia i pominął je w ustalonym stanie faktycznym. Sąd Okręgowy podkreślił, że wniosek ubezpieczonego w przedmiocie odstąpienia od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K., stąd też pominął dowody, które miały wykazywać szczególne okoliczności o których mowa w art. 138 ust. 6 w/w ustawy, a które dotyczyły sytuacji rodzinnej, majątkowej i zdrowotnej ubezpieczonego oraz jego małżonki. Ponadto Sąd ten, w oparciu o treść art. 217 § 3 k.p.c., oddalił wniosek ubezpieczonego o zwrócenie się do (...) Oddziału w S. Wydziału (...)

o udzielenie informacji, czy kapitał ubezpieczonego z tytułu składek emerytalnych odprowadzanych za granicą został przekazany do (...) Funduszu (...), a jeżeli tak, to w jakiej wysokości. W ocenie Sądu I instancji, sama teza dowodowa została nieprawidłowo sformułowana, gdyż wynika z niej, iż ubezpieczony nie ma wiedzy, czy takie składki zostały przekazane i chciał niejako przerzucić obowiązek ustalenia tej okoliczności na organ rentowy. Ponadto, informacja ta, nawet jeśli byłaby korzystna dla ubezpieczonego, to nie ma ona wpływu na samą zasadność żądania zwrotu pobranego świadczenia w Polsce, gdy faktycznie zostało ono pobrane nienależnie, a jedynie i tylko ewentualnie, może być brane pod uwagę przy badaniu przesłanek z art. 138 ust. 6 w/w ustawy, czego Sąd I instancji nie czynił w toku prowadzonego postępowania.

Przechodząc zaś do oceny dowodów, Sąd Okręgowy w całości dał wiarę informacjom wynikającym z przedłożonych dokumentów, zawartych w aktach organu rentowego, na podstawie których uzyskał wiedzę o chronologii poszczególnych zachowań ubezpieczonego, fakcie wydawania kolejnych decyzji organu rentowego, a w szczególności o sposobie ich doręczania oraz o sposobie dokonywania pouczeń ubezpieczonego. Zdaniem Sądu I instancji, dokumentacja ta zbieżna jest

z dokumentacją, którą ubezpieczony przedłożył Sądowi; w zasadzie była to tożsama w treści korespondencja wraz załącznikami pomiędzy stronami, która rozpoczęła się w grudniu 2012 r., w przedmiocie doliczenia ubezpieczonemu stażu pracy do uzyskiwanego świadczenia emerytalnego oraz późniejsza, związana z toczącym się postępowaniem wyjaśniającym w przedmiocie rozliczenia ubezpieczonemu renty za lata 2005-2010, z uwagi na otrzymywanie dotychczas nieujawnionego organowi rentowemu przychodu. Ponadto Sąd Okręgowy za w pełni wiarygodne, szczerze i spontaniczne uznał zeznania samego ubezpieczonego, który wskazał, w jego imieniu odbierał korespondencję urzędową jego dorosły syn F., który przebywał pod wskazanym przez ubezpieczonego adresem korespondencyjnym. Ponadto przyznał on, iż mając wiedzę od syna o wydanej decyzji w przedmiocie przyznania renty, nigdy nie przeczytał jej treści, a w trakcie pobytu w Polsce w ogóle nie interesował się tą kwestią. Nie czytał on również innych decyzji w swojej sprawie, które ostatecznie zostały zagubione. Stąd też do grudnia 2012 r. nie poinformował organu rentowego, że pracował za granicą we wcześniejszych latach.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, że wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, w świetle art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, został on należycie pouczony o swoich obowiązkach względem organu rentowego oraz o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części.

Sąd I instancji wskazał, że w okresie od 1984 r. do 2005 r. ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą, w tym zatrudniał pracowników. Już z tego powodu winien on mieć świadomość o sformalizowanym sposobie działalności ZUS, a w szczególności o tym, iż z reguły ubezpieczonych i płatników składek obciąża szereg obowiązków o charakterze ewidencyjnym, aktualizacyjnym i informacyjnym,

o których informowani oni są w toku postępowania przed organem rentowym, otrzymując odpowiednie druki pouczeń. Z tej przyczyny ubezpieczony winien dochować należytej staranności i wnioskując o rentę dokładnie zapoznać się z treścią otrzymanych informacji i pouczeń, które otrzymał w sprawie. Nie uszło uwadze Sądu I instancji, że wnioskując o prawo do renty już w 2002 r., jak i w 2005 r., ubezpieczony otrzymał pisemną informację, że prawo - m.in. do renty - może ulec zawieszeniu lub zmniejszeniu jej wysokości, jednakże szczegółowe zasady zawiera (w pouczeniu) decyzja o otrzymaniu świadczenia. Stąd też uznać należy, że już z tej informacji ubezpieczony miał wiedzę, iż świadczenie rentowe nie jest wypłacane zawsze i bezwarunkowo w pełnej wysokości, jednakże szczegółowe pouczenie w tym zakresie będzie zawarte w decyzji o otrzymaniu świadczenia.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że bezspornym jest, że ubezpieczony osobiście nie odebrał decyzji o przyznaniu mu prawa do renty, lecz w jego imieniu uczynił to syn, który - co potwierdził ubezpieczony - był upoważniony do odbioru jego korespondencji. Stwierdził, że w konsekwencji uznać należało, że ubezpieczonemu skutecznie doręczono decyzję z dnia 20 września 2005 r. w trybie art. 43 k.p.a. Tylko na marginesie Sąd I instancji wskazał, że wykładnia gramatyczna i logiczna tego przepisu prowadzi do wniosku, że pokwitowanie złożone przez dorosłego domownika na dowodzie doręczenia jest następstwem aktu woli jakim jest podjęcie się przez tę osobę oddania adresatowi pisma. Dokonane prawidłowo doręczenie zastępcze, a więc z respektowaniem przesłanek, o których mowa w art. 43 k.p.a., stwarza domniemanie doręczenia pisma adresatowi (vide: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 września 2009r., sygn. II GSK 60/09, opubl. Lex nr 596981). Ubezpieczony przyznał nadto, że syn poinformował go, iż otrzymał świadczenie rentowe, bez przytoczenia zawartych do decyzji pouczeń. Jednakże przyznał on również, że z własnej woli w ogóle nie interesował się treścią otrzymanej decyzji (nie miał nawet wiedzy o wysokości otrzymanego świadczenia), jak też decyzjami, które otrzymywał w późniejszym terminie, które ostatecznie zostały zagubione. Sąd Okręgowy stwierdził, że z akt organu rentowego wynika, że ubezpieczony będąc w grudniu 2005 r. w Polsce ponownie wypełnił formularz do potwierdzenia poprawności danych świadczeniobiorcy, gdzie nadal jako adres do korespondencji wskazał adres korespondencyjny w S., co do zasady stale przebywając w Norwegii. Pomimo, że mógł on w tym czasie uaktualnić swój adres do korespondencji, nie uczynił tego. Mógł on również w tym czasie zapoznać się z treścią otrzymanej decyzji z 20 września 2005 r. oraz z zawartymi w niej pouczeniami, jednakże świadomie zaniechał inicjatywy w tym zakresie.

Sąd I instancji wskazał, że w konstrukcji obowiązku z art. 138 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt. 1 ustawy emerytalnej, pouczenie o braku prawa do pobierania świadczenia w całości lub w części występuje jako warunek konieczny (*sine qua non*) zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. W rozpatrywanej sprawie ustalono, że takie pouczenie ubezpieczony otrzymał, gdyż było ono zawarte we wszystkich decyzjach wysłanych do niego przez organ rentowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia nie jest oparte na obowiązku wykazania, że osoba zapoznała się z doręczonym jej pouczeniem o braku prawa do świadczenia w określonych okolicznościach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2010r., sygn. II UK 79/10, opubl. Lex nr 661514). Podobne stanowisko wyraża doktryna wskazując, że osoba, której umożliwiono zapoznanie się ze stosowną informacją (pouczeniem), nie może zasłaniać się tym, że faktycznie nie zapoznała się z jego treścią. Dlatego też np. nieprzeczytanie prawidłowego pouczenia znajdującego się na odwrotnej stronie decyzji przyznającej świadczenie nie zwalnia z obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia (vide: R. Sadlik, opubl. Sł. Pracow. 2009.11.12). W konsekwencji uznać należy, że adresat pouczenia może zarzucać, że pouczenie było nieprawidłowe i dlatego go nie zrozumiał tylko w sytuacji, gdy faktycznie zapoznał się z jego treścią.

Sąd Okręgowy wskazał, że wykształcenie ubezpieczonego oraz jego wieloletnie kontakty z organem rentowym, gdy był przedsiębiorcą przekonały Sąd, iż treść zawartych w decyzjach pouczeń była dla niego zrozumiała i w prawidłowy sposób informowała go o jego prawach i obowiązkach jako rencisty. Sąd Okręgowy podzielił utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczeń, nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczności przewidzianych w licznych przepisach

wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy. W takim sensie wystarczające jest przytoczenie przepisów określających te okoliczności. Jednakże pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Ponieważ pouczenie dotyczy zmian w stanie faktycznym i prawnym w stosunku do stanu istniejącego w dacie przyznania świadczenia, pobierający świadczenie musi mieć możliwość skonfrontowania zmian, jakie zaszły w jego przypadku, z treścią pouczenia (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2005 r., sygn. I UK 136/04, opubl. OSNP 2005/16/252). Przytoczył wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 września 2012 r. (sygn. III AUa 2694/11, Lex nr 1223186), w którym stwierdzono, że w art. 138 ust. 2 pkt 1 powoływanej ustawy chodzi o klasyczne pouczenie, w którym organ rentowy informuje ubezpieczonego, że utraci prawo do świadczenia, gdy wystąpią okoliczności, które zgodnie z przepisami prawa spowodują utratę tego prawa. Pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, by pobierający świadczenie mógł odnieść je do swojej sytuacji. Jednak pouczenie nie może odnosić się do indywidualnie pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczności wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd Okręgowy jeszcze raz wskazał, iż organ rentowy, pouczając ubezpieczonego o jego prawach i obowiązkach z tytułu pobieranego świadczenia rentowego, użył zrozumiałego języka. Konstrukcja zdań nie zawiera w sobie odesłań do przepisów ustawy (co mogłoby zniekształcić i utrudnić odczytanie jego treści). Pouczenie chociaż rozbudowane, to jednak całościowo opisuje konkretne okoliczności oraz wymagany sposób zachowania się pobierającego świadczenie, w tym dokładnie wymienia jego obowiązki informacyjne względem organu rentowego. Stąd zdaniem Sądu I instancji, po zapoznaniu się z treścią pouczeń, ubezpieczony uzyskałby należyta wiedzę o okolicznościach i zasadach zawieszania wypłaty świadczenia rentowego w sytuacji uzyskiwania dodatkowych przychodów. Brak należytego zainteresowania ze strony ubezpieczonego istotnymi dla niego sprawami, w tym świadome zaniechanie zapoznawania się z otrzymywanymi decyzjami oraz pouczeniami, w konsekwencji obciąża wyłącznie jego osobę.

Dalej, odnosząc się do twierdzeń ubezpieczonego w przedmiocie prawidłowego ustalenia okresu, za jaki jest on zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych, Sąd I instancji wskazał, że wbrew jego twierdzeniom,

w sprawie nie ma zastosowania przepis art. 138 ust. 5 ustawy emerytalnej, lecz

art. 138 ust. 4 tej ustawy. Powołany art. 138 ust. 4 wskazuje, że nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane,

w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata, z zastrzeżeniem ust. 5, który z kolei stanowi, iż kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku

z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1 ustawy, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji.

Sąd Okręgowy uznał, iż ubezpieczony - będąc prawidłowo pouczony o swoich obowiązkach względem organu rentowego (w pouczeniach zawartych we wnioskach

o rentę, w decyzji z 20 września 2005 r. oraz kolejnych m.in. o charakterze waloryzacyjnym) - pobierał świadczenie rentowe, pomimo zaistnienia przesłanek do jego zawieszenia. Ubezpieczony jednak przez okres od 2005 r. do 2012 r. nie zawiadomił organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących zawieszenie prawa do świadczeń; w ogóle nie informował organu o podjęciu zatrudnienia, nie wypełniał też oświadczeń, czy w danym roku kalendarzowym jego przychód będzie powodował zmniejszenie albo zawieszenie pobieranego świadczenia,

a w konsekwencji nie przedkładał wymaganych od niego zaświadczeń o osiąganym przychodzie za kolejne lata kalendarzowe. Co więcej w grudniu 2012 r. organ rentowy uzyskał wiedzę o pracy ubezpieczonego w Norwegii tylko z tej przyczyny, że złożył on wniosek o doliczenie mu (do pobieranego świadczenia emerytalnego) stażu pracy za granicą.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zachowanie ubezpieczonego wypełnia dyspozycję z art. 138 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej. Zgodnie zaś

z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r. (sygn. III UZP 1/12, opubl. OSNP 2012/23-24/290), trzyletni okres, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na podstawie art. 138 ust. 4 tej ustawy obejmuje okres do ostatniej wypłaty (pobrania) nienależnego świadczenia.

Sąd I instancji wskazał, że ubezpieczony z dniem 5 czerwca 2010 r. nabył prawo do emerytury, w maju 2010 r. otrzymał więc ostatnie świadczenie rentowe, które nie było mu należne. Tym samym organ rentowy prawidłowo zobowiązał go do zwrotu świadczeń rentowych za okres od 1 czerwca 2007 r. do 31 maja 2010 r. (trzy lata wstecz od ostatniej wypłaty świadczenia).

Sąd I instancji wskazał ponadto, że w/w przepis prawa wyznacza również maksymalny okres, za który organ rentowy może zobowiązać do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, które faktycznie zostały wypłacone, co w szczególności wyklucza zobowiązanie do zwrotu świadczeń za okresy, w których świadczenia takie nie były wypłacane, a zatem nie były nienależnie pobierane. Ubezpieczony, powołując się zaś na przepis art. 138 ust. 5 w/w ustawy, domagał się właśnie, aby sporną należność określić mu w okresie (24 stycznia 2010 r. – 24 stycznia 2013 r.), kiedy faktycznie nie pobierał on już świadczeń rentowych (z wyłączeniem okresu 24 stycznia 2010 r. – 31 maja 2010 r.). Zdaniem Sądu I instancji, żądanie to nie znajduje podstaw w przepisach prawa, a ponadto jego uwzględnienie oznaczałoby akceptację nagannego zachowania ubezpieczonego, który - niedopełniając swoich ustawowych obowiązków - a więc nie informując organu rentowego o jakichkolwiek okolicznościach mających wpływ na wysokość pobieranego świadczenia lub na jego zawieszenie i to przez okres ponad 7 lat, korzysta z przywileju ograniczenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranej emerytury lub renty i to w tak szerokim zakresie, jak miałyby to wynikać z twierdzeń ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, że nie zasługują na uwzględnienie argumenty ubezpieczonego, którymi starał się on przekonać Sąd, iż to właśnie w toku postępowania sądowego możliwym i celowym byłoby zastosowanie dobrodziejstwa przepisu art. 138 ust. 6 w/w ustawy, który sąd może stosować samodzielnie,

z pominięciem w tym zakresie etapu postępowania przed organem rentowym. Sąd

I instancji stwierdził, że konstrukcja ta nie ma jednak zastosowania w sprawie,

w której ubezpieczony kwestionuje obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, a tak jest właśnie w rozpatrywanej sprawie. Ubezpieczony starał się wykazać chociażby, iż organ rentowy nieprawidłowo ustalił okres, za który domaga się zwrotu świadczeń rentowych, co w sposób oczywisty wpływało na wysokość określonego decyzjami zobowiązania. Zgodnie zaś z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, wykorzystanie przepisu art. 138 ust. 6 w/w ustawy jest możliwe dopiero, gdy zostanie prawomocnie rozstrzygnięte, czy kwoty, których zwrotu żąda organ rentowy, są nienależnie pobrane (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego

z 9 września 1998r., sygn. II UKN 189/98, opubl. OSNAPiUS 1999/17/559; z 18 stycznia 2010r., sygn. II UK 168/09, opubl. Lex nr 583810). Ponadto Sąd Okręgowy wyraził stanowisko, iż jego kompetencja opiera się na rozpoznaniu

odwołania od decyzji. Wskazał, że zauważenie tego jest szczególnie potrzebne w sprawie, w której decyzja organu rentowego kształtuje nową sytuację prawną, a taką zawsze będzie decyzja rozstrzygająca wniosek ubezpieczonego o odstąpieniu od żądania zwrotu należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń. Uznaniu ZUS, którego granice są zakreślone tylko przez odniesienie do wskazanej klauzuli („jeżeli zachodzą szczególne uzasadnione okoliczności”), ustawodawca powierzył decydowanie (kompetencję) o odstąpieniu od egzekwowania istniejącego zobowiązania. Sąd I instancji stwierdził, że to on jest dysponentem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

i z tego tytułu zarządza (ponosi odpowiedzialność) środkami FUS, przeznaczonymi między innymi na wypłaty świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego oraz wypadkowego. Jeżeli ZUS zastosuje przyznane mu przez ustawodawcę prawo „odstąpienia”, to powstaje nowa sytuacja, w wymiarze bezpośrednio materialnym, polegająca na tym, że ubezpieczony, choć pobrał bezpodstawnie świadczenia i zubożył w ten sposób środki FUS, zostaje praktycznie zwolniony z obowiązku ich zwrotu, natomiast FUS definitywnie traci określony zakres środków, które powinny pozostawać w jego dyspozycji. Sąd zaś nie jest dysponentem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie zarządza środkami Funduszu, nie odpowiada za ich stan, a nawet nie uzyskuje informacji w tym

zakresie. Stąd też, w ocenie Sądu Okręgowego, należało uznać, że sąd, który rozpoznaje odwołanie od decyzji organu rentowego o odmowie odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, nie przejmuje kompetencji tego organu, a jedynie bada legalność i zasadność już wydanej decyzji. Tym samym Sąd I instancji nie badał w sprawie ubezpieczonego, czy wystąpiły przesłanki z art. 138 ust. 6 w/w ustawy, pozostawiając to w pierwszej kolejności kompetencji organu rentowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony. Zarzucił: - naruszenie prawa materialnego, tj. art. 138 ust. 5 ustawy emerytalnej poprzez nieprawidłową wykładnię tego przepisu i nieuwzględnienie odwołań ubezpieczonego, pomimo iż decyzje rozliczające świadczenia pobrane przez ubezpieczonego za okres od 1 czerwca 2007 r. do 31 maja 2010 r. zapadły dopiero 24 i 25 stycznia 2013 r., tj. po upływie 3 - letniego terminu wskazanego w tym przepisie, a w konsekwencji pominięcie skutków prawnych upływu trzyletniego terminu, o którym mowa w przytoczonej normie; - naruszenie prawa materialnego poprzez jego niezastosowanie, tj. art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej, pomimo istnienia ku temu przesłanek, co miało wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej wykładni art. 138 ust. 5 ustawy emerytalnej. Wskazał, że Sąd Okręgowy w tym zakresie przytoczył uchwałę Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r. (III UZP 1/12), która zapadła na kanwie innego stanu faktycznego, w szczególności podłożem tej sprawy był wyrok karny Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z 21 stycznia 2009 r., którym E. A. został uznany za winnego tego, że w okresie od 25 stycznia 1995 r. do 21 maja 2003 r., działając z zamiarem uzyskania nienależnej korzyści majątkowej, przedłożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych-Oddziale w G. dokumentację medyczną zawierającą nieprawdziwe dane o stanie zdrowia w celu skłonienia lekarza orzecznika do wystawienia orzeczeń poświadczających nieprawdę i na tej podstawie uzyskał w okresie od 4 lipca 1995 r. do 30 listopada 2005 r. świadczenia rentowe w kwocie 66.795,64 zł na szkodę organu rentowego. W ocenie apelującego w/w uchwała nie ma charakteru uniwersalnego uwalniającego Sąd I instancji od każdorazowej wykładni stosowanego prawa. Podkreślił, iż tekst ustawy w tym zakresie jest jednoznaczny. Skarżący podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie w zakresie, w jakim podniósł, iż z treści przepisu art. 138 ust. 4 i ust. 5 ustawy emerytalnej wynika czytelna intencja ustawodawcy, aby rozliczenia ubezpieczonych nie przeciągały się w czasie (wyrok SA w Lublinie z 4 czerwca 2013 r., III AUa 380/2013 LexPolonica nr 6794514, www.orzeczenia.ms.gov.pl).

Apelujący przytoczył treść art. 138 ust. 5 ustawy emerytalnej i stwierdził, że zwrot ewentualnych nienależnie pobranych świadczeń nie powinien dotyczyć okresu sprzed 24 stycznia 2010 r. W jego ocenie, za przyjęciem takiej wykładni tego przepisu przemawia treść wyroku Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2008 r., II UK 269/07, który doszedł do takiego wniosku. W szczególności Sąd Najwyższy stwierdził, iż nie można żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych za okres dłuższy niż jeden rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu tych świadczeń, jeżeli osoba pobierająca świadczenie zawiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodów powodujących zawieszenie prawa do świadczeń rentowych (art. 138 ust. 4 i 5 ustawy emerytalnej).

Skarżący stwierdził, że warstwa językowa tego przepisu jest jasna i nie można zatem zgodzić się z treścią uchwały Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r., III UZP 1/12, która próbując zabezpieczać interesy FUS na kanwie sprawy karnej związanej

z przedstawieniem organowi rentowemu sfalszowanych dokumentów, próbuje rozszerzyć wykładnię tego przepisu na trzy ostatnie lata pobierania świadczenia nienależnego. Zdaniem skarżącego, gdyby ustawodawca chciał wyrazić taką wolę, inaczej sformułowałby treść art. 138 ust. 5 ustawy emerytalnej, w szczególności mogłby to sformalizować w sposób następujący i nienastręczający trudności interpretacyjnych swoim obywatelom: „Kwoty nienależnie pobranych świadczeń

w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy ich pobierania licząc od ostatniej wypłaty nienależnego świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 ostatnie lata kalendarzowe ich pobierania, licząc od ostatniej wypłaty nienależnego świadczenia." Apelujący podkreślił, że za taką wykładnię tego przepisu, a potwierdzoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z 24

kwietnia 2008 r. II UK 269/2007 przemawia to, iż nie ma innego ustawowego terminu przedawnienia zwrotu świadczeń nienależnych, a przecież racjonalny ustawodawca nawet dla najcięższych przestępstw penalizowanych w kodeksie karnym przewidział okres przedawnienia karalności przestępstw np. zabójstwa czy kradzieży mienia znacznej wartości.

Skarżący zaakcentował, że dokonując wykładni przepisów, nie powinno się zapominać o domniemaniu racjonalności ustawodawcy oraz naczelnej regule, jaką jest zasada państwa prawa. W ocenie ubezpieczonego, wykładnia prawa przeprowadzona przez Sąd Najwyższy w uchwale z 16 maja 2012 r., III UZP 1/12, w zakresie sposobu liczenia przedmiotowego terminu jest błędna, nielogiczna, kłóci się z warstwą językową tego przepisu, domniemaniem racjonalności ustawodawcy oraz celem tej normy, jakim było ograniczenie w czasie rozliczeń ubezpieczonych. Skarżący podniósł, że uchwała ta jest próbą interpretacji przepisów w doraźnym interesie Skarbu Państwa. Wskazał, że nie można czynić z sądów strażników interesów Skarbu Państwa, balansujących na pograniczu prawa w sytuacji, gdy sam ustawodawca nie chce tego robić. Stwierdził nadto, że w drodze interpretacji nie można nadać normie treści sprzecznej z jej wyraźnym brzmieniem (interpretacja *contra legem*) i że wykładnia przepisów prawa dotycząca sytuacji materialnej obywateli RP nie może być w sposób krótkowzroczny i wyrachowany rozszerzająca. Wskazał, że problemy FUS z brakiem środków w systemie emerytalnym, nie mogą stanowić powodu dla niedorzecznego stosowania przepisów prawa. Dalej podkreślił, że uchwała nie jest zasadą, zwłaszcza że w składzie orzekającym Sądu Najwyższego w dwóch stanach faktycznych (III UZP 1/12 oraz II UK 269/07) występował ten sam sędzia Sądu Najwyższego Katarzyna Gonera i pomimo różnych sprzecznych ze sobą tez nie zostało złożone do żadnego z tych orzeczeń zdanie odrębne; ponadto uzasadnienie w/w uchwały jest niepoznawalne, a jej uzasadnienie nie przekonuje. Tymczasem

w niniejszej sprawie, zdaniem apelującego, powinna zostać zastosowana wykładnia stwierdzająca (adekwatna), która nakazuje normę rozumieć dokładnie tak samo, jak wykładnia słowna (językowa), a skoro warstwa językowa tego przepisu jest jasna

oraz jednoznaczna, co potwierdził w roku 2008 Sąd Najwyższy, to nie można żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych za okres dłuższy niż jeden rok bądź trzy lata kalendarzowe poprzedzający rok, w którym wydano decyzję

o rozliczeniu tych świadczeń. A zatem świadczeń pobranych wcześniej, tj. w niniejszym stanie faktycznym przed 24 stycznia 2010 r. nie sposób, w ocenie skarżącego, zakwalifikować jako nienależnych; sam bowiem ustawodawca w dość jasnym przepisie ustawowym, potwierdzonym wykładnią Sądu Najwyższego w wyroku z 24 kwietnia 2008 r., II UK 269/07, takich świadczeń nie uznał za nienależne. Stwierdził nadto, że z zaskarżonym wyrokiem nie można się zgodzić, także z tego względu, iż Sąd I instancji w sposób, w jego ocenie, bezpodstawny, pominął kwestie szczególnie trudnej sytuacji zdrowotnej oraz majątkowej ubezpieczonego. Skarżący podniósł, że doszło zatem do naruszenia prawa materialnego w wyniku niezastosowania art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej, pomimo istnienia ku temu przesłanek, co miało wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, gdyż mogło to prowadzić do weryfikacji zaskarżonych decyzji. Wskazał, że nie ma możliwości podjęcia zajęcia zarobkowego ze względu na całkowitą niezdolność do pracy, nie posiada majątku, z którego można by dochodzić zwrotu nienależnie pobranego świadczenia; utrzymanie zaskarżonych decyzji dotyczących okresu 2008-2009 spowoduje, iż ubezpieczony i jego rodzina zostaliby pozbawieni niezbędnych środków utrzymania i leczenia. Stwierdził, że liczne orzecznictwo sądów powszechnych odnośnie stosowania art. 138 ust. 6 powołanej ustawy potwierdza kompetencję sądu do zmiany zaskarżonych decyzji z uwagi na wyżej powołane okoliczności (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8 listopada 2007 r., III AUa 2211/2006, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 października 2009 r. III AUa 481/2009).

W związku z powyższym, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że nie ma obowiązku zwrotu pobranego świadczenia w kwocie 10.667,09 zł za okres od 1 czerwca 2007 r. do 31 grudnia 2007 r., w kwocie 19.276,94 zł za okres od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r., w kwocie 20.465,04 zł za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. oraz w kwocie 8.848,25 zł za okres od 1 stycznia 2010 do 31 maja 2010 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił nadto stan prawny wskazany przez Sąd Okręgowy jako podstawa rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że każde świadczenie nienależnie pobrane jest nienależne, jednakże niekoniecznie musi być odwrotnie. Świadczenie zawyżone

lub wypłacane wskutek błędu organu rentowego jest nienależne, ale w przypadku braku zajścia przesłanek określonych w art. 138 ust. 2 pkt 1-2 ustawy emerytalnej, nie będzie stanowiło świadczenia nienależnie pobranego (por. wyrok SA w Łodzi z 9 stycznia 2013 r., III AUa 786/12, Lex nr 1267361).

Kwestiami poddanymi w pierwszej kolejności analizie przez sąd drugiej instancji było to: 1) czy ubezpieczony został prawidłowo pouczony o tym, w jakich okolicznościach prawo do świadczenia ulega zawieszeniu bądź wstrzymaniu i jakie są tego konsekwencje prawne (żądanie zwrotu nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzasadnione jest tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bez podstawy prawnej i tylko wówczas, gdy miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy- por. wyrok SA w Rzeszowie z 5 czerwca 2013 r., III AUa 227/13, Lex nr 1362791), 2) czy ubezpieczony zawiadomił organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że interpretacja powyższych zagadnień dokonywana w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych jest różnorodna. Sąd Odwoławczy przyjął jednak koncepcję, zgodnie z którą, podstawową kwestią, od której uzależnia się uznanie, że świadczenie było nienależnie pobrane

i zasadny jest jego zwrot, jest kwestia prawidłowego pouczenia przez organ rentowy o okolicznościach powyżej wskazanych. Stanowisko takie wynika, np. z orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 marca 2012 r., I UK 331/11 (Lex nr 1165287). Sąd Najwyższy wskazał, że brak odpowiedniego pouczenia powoduje, że świadczenia, choć były wypłacane w nieprawidłowej, zawyżonej kwocie, nie stanowią świadczeń nienależnie pobranych, do których zwrotu osoba, która je pobrała obowiązana jest na podstawie art. 138 ustawy emerytalnej. Dalej Sąd Najwyższy stwierdził, że osoba, która nie była należycie pouczona o braku prawa do ich pobierania, nie ma obowiązku powiadomienia organu rentowego o występujących po jej stronie okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części (w myśl art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej). Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli pouczenia było brak, bądź było ono nieprawidłowe, nie rozważa się, czy doszło do powiadomienia organu rentowego o wypłacie zawyżonych świadczeń, gdyż jest to bezprzedmiotowe. Sąd Apelacyjny podzielił powyższe rozważania.

W zakresie problematyki odpowiedniego pouczenia należy wskazać na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Wskazuje się, że w art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej chodzi o klasyczne pouczenie, w którym organ rentowy informuje ubezpieczonego, że utraci prawo do świadczenia, gdy wystąpią okoliczności, które zgodnie z przepisami prawa spowodują utratę tego prawa. Pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, by pobierający świadczenie mógł odnieść je do swojej sytuacji. Jednak pouczenie nie może odnosić się do indywidualnie pobierającego świadczenie, gdyż nie da się określić, które z okoliczności wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy (wyrok SN z 25 czerwca 2010 r. II UK 66/10, Lex nr 619642). Nadto, o prawidłowym pouczeniu można mówić dopiero wtedy, gdy organ rentowy poprawił i doprecyzował treść pouczenia w taki sposób, aby stało się ono czytelne, jasne i zrozumiałe. Świadczeniobiorca musi mieć możliwość odniesienia pouczenia do własnej sytuacji (konkretyzacja pouczenia), (wyrok SA w Rzeszowie

z 17 stycznia 2013 r., III AUa 1029/12, Lex nr 1264428). Pouczenie musi być należyte, czyli wyczerpujące i wyraźnie wskazujące okoliczności, w jakich dochodzi do nienależnego pobrania świadczenia, dokonane w taki sposób, aby było zrozumiałe dla osoby, do której było skierowane. Pouczenie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności (wyrok SA w Poznaniu z 21 lutego 2013 r., III AUa 1182.12, Lex nr 1294836, wyrok SA w Krakowie z 23 kwietnia 2013 r., III AUa 504/12,

G. Prawna UiŚ2013/212/2). Może ono polegać na przytoczeniu przepisów określających okoliczności, w których dojdzie do utraty prawa do świadczenia, ale musi być na tyle zrozumiałe, by świadczeniobiorca mógł je odnieść do własnej sytuacji (wyrok SA w Łodzi z 24 kwietnia 2013 r., III AUa 842/12, Lex nr 1313358). Nieodczytanie bądź niedokładne odczytanie pouczenia przez świadczeniobiorcę jest okolicznością obciążającą (nie można zasłaniać się powyższymi okolicznościami, gdyż nie stanowią one usprawiedliwienia, por. wyrok SA w Łodzi z 19 kwietnia 2013 r., III AUa 789/12, Lex nr 1312045), jednak jedynie wówczas, gdy pouczenie było prawidłowe.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego sprawy należy wskazać, że w decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawo do renty (z 20 września 2005 r.) organ rentowy zawarł w pkt VI: „Prawo do emerytury ulega zawieszeniu

albo świadczenia te ulegają zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodu z tytułu zatrudnienia, służby lub innej pracy zarobkowej albo prowadzenia pozarolniczej działalności oraz pobierania zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego, opiekuńczego, wyrównawczego, a także wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. W przypadku osiągnięcia przychodu z zagranicy, stosuje się zasady zawieszania i zmniejszania świadczeń podane w cz. VI i VII pouczenia, chyba że postanowienia umów międzynarodowych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych stanowią inaczej (...)”.

W pkt VII.1: „Zawieszeniu podlega emerytura, renta z tytułu niezdolności do pracy oraz renta rodzinna lub jej część (...) w razie osiągnięcia przychodu przekraczającego kwotę 130 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa GUS. Kwota ta obowiązuje od miesiąca następującego po miesiącu, w którym została ogłoszona”. W pkt VII.2: „W przypadku osiągnięcia przez osobę uprawnioną do świadczenia przychodu w kwocie przekraczającej miesięcznie 70 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy ostatnio ogłoszonego przez Prezesa GUS, nie więcej niż 130 % tego wynagrodzenia, emerytura lub renta podlegają zmniejszeniu o kwotę przekroczenia, nie większą niż kwota maksymalnego zmniejszenia, proporcjonalna do liczby osób uprawnionych do renty. Kwoty maksymalnych zmniejszeń ogłasza Prezes ZUS w formie komunikatu w Monitorze Polskim- przed terminem waloryzacji świadczeń. W pkt VII natomiast: „W celu ustalenia, czy zachodzą okoliczności powodujące zawieszenie prawa do emerytury lub renty, albo wstrzymanie wypłaty

lub zmniejszenie wysokości świadczenia jest Pan zobowiązany powiadomić organ rentowy o: 1) osiągnięciu przychodu (wymienionego w części VI) i jego wysokości,

2) łącznej kwocie przychodu osiągniętego w roku kalendarzowym

lub w poszczególnych miesiącach, w terminie do końca lutego następnego roku (...), 3) pobieraniu emerytury- renty z innego tytułu lub przyznanej przez inny organ (...)”. Nadto, w pkt IV: „Osoba, która nienależnie pobrała świadczenia jest zobowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia uważa się świadczenia: 1) wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, 2) przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia, 3) wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu”.

W ocenie Sądu Odwoławczego, organ rentowy dopełnił w niniejszej sprawie obowiązku prawidłowego pouczenia ubezpieczonego, w myśl art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej. Przytoczone pouczenie spełnia bowiem wymagania określone

w przytoczonym wcześniej orzecznictwie. Jest ono zrozumiałe, ubezpieczony mógł odnieść je do swojej sytuacji. Mógł bez trudu zapoznać się z zasadami zawieszania

i zmniejszania świadczeń w przypadku uzyskiwania przychodu z zagranicy. Określono nadto, czym jest przychód rencisty. Wymieniono przy tym przychody, które osiągał ubezpieczony: z tytułu zatrudnienia i z tytułu wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Określone zostały progi wysokości przychodów powodujące odpowiednio –

zmniejszenie albo zawieszenie świadczenia rentowego. Ponadto, ubezpieczony został prawidłowo pouczony o obowiązku powiadomienia organu rentowego o osiągnięciu przychodu i jego łącznej kwocie. Poza tym, ubezpieczony otrzymał informację, czym jest świadczenie nienależne i że podlega ono zwrotowi.

Należy także nadmienić, że również kolejne decyzje, którymi organ rentowy przeliczał wysokość renty, zawierały stosowne pouczenia (decyzje: z 6 marca 2006 r., z 16 listopada 2006 r., 5 marca 2008 r., 3 marca 2009 r., 12 czerwca 2009 r., 26 czerwca 2009 r., 3 marca 2010 r. Decyzje zostały prawidłowo doręczone na adres do korespondencji w S., podany przez ubezpieczonego. Okoliczność niezapoznania się z pouczeniami obciąża ubezpieczonego.

W związku z tym, że ubezpieczony został prawidłowo pouczony o okolicznościach powodujących zawieszenie/wstrzymanie prawa do świadczeń bądź zmniejszenie ich wysokości, należy przejść do analizy tego, czy ubezpieczony dopełnił obowiązku poinformowania organu rentowego o osiągnięciu przychodu, co pozwala – zgodnie z dyspozycją art. 138 ust. 5 – ograniczyć okres, za jaki świadczenia podlegają zwrotowi do 1 roku. W przeciwnym razie – ubezpieczony odpowiada za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe.

Odnosnie kwestii powiadomienia organu rentowego w rozumieniu art. 138 ust. 4 również istnieją rozbieżne poglądy w orzecznictwie. W niektórych akcentowana jest konieczność aktywności samego ubezpieczonego (por. wyrok SN z 6 lutego 2013 r., I UK 475/12, Lex nr 1308054: „Sformułowanie użyte w art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej – „powiadomiła” wskazuje na czynne działanie ze strony osoby pobierającej świadczenie, wyraźnie ukierunkowane na uświadomienie organowi rentowemu zajścia określonych okoliczności. Bezwzględnym warunkiem jest więc to, aby źródłem tej informacji była osoba pobierająca świadczenie (ewentualnie jej pełnomocnik lub inny przedstawiciel prawny). Jeżeli bowiem organ rentowy uzyska informację o zajściu okoliczności z art. 138 ust. 4 ustawy od innej osoby, podmiotu (np. pracodawcy) będzie to stanowić „pozostały wypadek” w rozumieniu art. 138 ust. 4 in fine tej ustawy), w innych stwierdza się, że informację dla organu rentowego może stanowić każda informacja (por. wyrok SN z 13 lutego 2014 r., II UK 296/13, Lex nr 1455234: „Zawiadomienie (...) może mieć w zasadzie dowolną formę oraz treść, a tym samym może być zarówno osobnym dokumentem, jak i może wynikać z treści innych składanych przez ubezpieczonych (prowadzących działalność gospodarczą) w organie rentowym dokumentów. Za takie „powiadomienie należy uznać przekazanie organowi rentowemu (...) przez ubezpieczonego zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie druku ZUS ZZA, w którym zgłaszający podaje swoje dane osobowe (...) oraz tytuł ubezpieczenia”). Nadto, ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczonego, który pobrał nienależne świadczenie do roku opiera się na założeniu, że organ rentowy posiada wiedzę (dostarczoną przez ubezpieczonego), na podstawie której powinien podjąć stosowne czynności, ale na skutek własnego zaniedbania tego nie czyni (por. wyrok SA w Gdańsku z 5 lutego 2013 r., III AUa 1314/12, Lex nr 1289743).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ubezpieczony nie zawiadomił organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części w rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej. Ubezpieczony nie informował organu rentowego o fakcie zatrudnienia czy też pobierania zasiłku dla bezrobotnych w Norwegii. Nadto, w dokumentach składanych do ZUS podawał swój adres do korespondencji w S. (formularz do potwierdzenia poprawności danych świadczeniobiorcy z 30 grudnia 2005 r. – od sierpnia 2005 ubezpieczony pracował w Norwegii). W maju 2010 r. we wniosku o emeryturę (do kraju ubezpieczony wrócił w styczniu 2011 r.), również podał adres do korespondencji w S. (ten sam co adres zameldowania). ZUS powziął informację o uzyskiwaniu przez ubezpieczonego przychodów za granicą dopiero na podstawie wniosku o doliczenie stażu pracy w Norwegii z 5 grudnia 2012 r. Było to już po zakończeniu okresu pracy i pobierania zasiłku w Norwegii, toteż nie mogło wywołać skutku w postaci reakcji organu rentowego – zawieszenia świadczenia rentowego w trakcie jego pobierania jako nienależnego. W związku z tym, że ubezpieczony nie dopełnił obowiązku powiadomienia organu rentowego o

osiągnięciu przychodu w czasie pobierania świadczenia rentowego – o czym został prawidłowo pouczony – nie było podstaw do ograniczenia do roku okresu, za jaki nienależnie pobrane świadczenie powinno być zwrócone.

Należy wskazać również, że brak zawinienia organu rentowego, którego skutkiem jest konieczność zwrotu nienależnie pobranego świadczenia odnosi się nie tylko do zaniechania stosownego pouczenia, ale również do innych czynności podejmowanych przez organ rentowy, a mających wpływ na uprawnienie do świadczeń oraz ich wypłatę (por. wyrok SA w Rzeszowie z 5 czerwca 2013 r., III AUa 227/13, Lex nr 1362791). W tym zakresie można wskazać, że na wypłatę świadczeń mają wpływ również działania i zaniechania organu rentowego związane z trybem jego pracy i przekazywaniem informacji będących w jego posiadaniu, a skutkujących koniecznością zawieszenia/wstrzymania wypłaty danych świadczeń. Na gruncie niniejszej sprawy wskazać należy, że organ rentowy podejmował działania rzetelnie

i sprawnie. Analiza akt ZUS pozwala wskazać, że organ rentowy dopełnił obowiązku doręczania poszczególnych decyzji z odpowiednimi pouczeniami, sam zaś nie miał żadnej informacji pozwalającej domniemywać, że ubezpieczony osiąga przychody uzasadniające zawieszenie świadczenia. Dopiero po złożeniu wniosku z 5 grudnia 2012 r. uzyskał informacje pozwalające wszcząć postępowanie wyjaśniające.

Kwestią poruszoną w apelacji było to, w jaki sposób należy liczyć 3-letni termin, za który ubezpieczony powinien zwrócić nienależnie pobrane świadczenie. Należy wskazać, że do ubezpieczonego ma zastosowanie art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej, stanowiący o konieczności zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres 3 lat (w przypadku braku zawiadomienia organu rentowego o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń

albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części). W doktrynie podkreśla się, że ustawa nie precyzuje, od jakiego momentu należy liczyć ten okres, jednak kwestię tę poddał interpretacji Sąd Najwyższy w uchwale z 16 maja 2012 r. (III UZP 1/12). Sąd Odwoławczy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w tej uchwale, powołanej również przez Sąd I instancji. Sąd Najwyższy wskazał, że zarówno wykładnia językowa, jak i wykładnia funkcjonalno-systemowa, odwołująca się do ratio legis przepisów niemal tożsamo regulujących obowiązek zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 84 ustawy systemowej oraz art. 138 ustawy o emeryturach i rentach), wymagają przyjęcia, że przepisy te nie regulują terminu przedawnienia wymierzonego decyzją organu rentowego obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, ani - de lege lata - nie uzależniają wielkości (rozmiaru) żądanego zwrotu od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, w kwotach ustalonych

w tej decyzji, ale wyznaczają maksymalne wielkości (kwoty) nienależnie pobranych świadczeń, których zwrotu domaga się organ rentowy od osoby, która pobrała nienależne świadczenia z ubezpieczenia społecznego. W celu wyeliminowania sytuacji, w których organ rentowy byłby pozbawiony możliwości skutecznego żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tej przyczyny, że trzyletni okres, o którym mowa w art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach, przypadający do dnia wydania decyzji wstrzymującej wypłatę świadczeń rentowych w związku z ustaniem przesłanki niezdolności do pracy, nie dotyczył stwierdzenia ich nienależnego tytułu pobierania świadczeń, bądź trzyletni okres, za który organ rentowy może wymierzyć obowiązek zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, zakończył się (upłynął) do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń - Sąd Najwyższy uznał, że trzyletni okres obejmuje okres do ostatniej wypłaty (pobrania) nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższa argumentacja zasługuje na aprobatę, ponieważ trudną do przyjęcia byłaby sytuacja, w której organ rentowy dowiedziawszy się o pobraniu świadczenia nienależnego po upływie np. kilku lat od zaprzestania jego pobierania, nie mógł egzekwować należności. Mogłoby to doprowadzić do sytuacji, w której ubezpieczeni celowo zwlekali by z zawiadomieniem organu rentowego o okolicznościach uzasadniających zawieszenie /zmniejszenie /wstrzymanie wypłaty świadczeń. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanej uchwale - okres, za który organ rentowy może żądać kwot nienależnie pobranych świadczeń, nie jest terminem przedawnienia, gdyż termin ten (10-letni – art. 87 ust. 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) biegnie od daty wymagalności żądania zwrotu świadczenia, które staje się wymagalne wraz z uprawomocnieniem się decyzji ustalającej wysokość kwot nienależnie pobranych świadczeń, pomieszczonych w decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Należy również wskazać, że fakt, iż organ rentowy zaskarżonymi decyzjami rozliczył świadczenie rentowe ubezpieczonego, spowodowane było koniecznością prawidłowego rachunkowego obliczenia kwoty świadczenia podlegającego zwrotowi (wysokość renty zmieniała się w poszczególnych latach w związku z potrąceniami). Nie znajduje zatem uzasadnienia przyjęcie, że ubezpieczony podlega regulacji art. 138 ust. 5. Przepis ten dotyczy sytuacji corocznego rozliczania świadczenia w związku

z osiąganymi przychodami. W sytuacji ubezpieczonego natomiast organ rentowy kilkoma decyzjami – z 24 i 25 stycznia 2013 r. rozliczył świadczenie ubezpieczonego za poszczególne lata wstecz, jednak w celu ustalenia ogólnej kwoty wypłaconego świadczenia nienależnego, co nie mogło nastąpić inaczej niż z podziałem na poszczególne lata, w przypadku zmienności wysokości świadczenia.

Podzielając zatem wykładnię przepisów art. 138 ust. 4 w powiązaniu z poszczególnymi przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wyrażoną w uchwale Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r. (III UZP 1/12), Sąd Odwoławczy uznał, że celowe jest określenie wysokości zobowiązania ubezpieczonego jako kwoty nienależnie pobranych świadczeń za 3 lata, obliczonej wstecz od ostatniej wypłaty świadczenia.

Sąd Odwoławczy akcentuje również, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji odnośnie przekazania organowi rentowemu do rozpoznania wniosku ubezpieczonego w przedmiocie odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń jest prawidłowe. Kwestia odstąpienia od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń może stać się przedmiotem rozpoznania przed organem rentowym dopiero po prawomocnym zakończeniu sporu sądowego dotyczącego prawidłowości uznania tych świadczeń za pobrane nienależnie, a od decyzji kończącej to postępowanie, przysługuje odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtedy przedmiotowe zagadnienie może stać się przedmiotem rozpoznania w postępowaniu sądowym. Dopóki zatem wnioskodawca nie wystąpi do organu rentowego

z wnioskiem o rozważenie możliwości odstąpienia od obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia rentowego, dopóty nie będzie możliwe zweryfikowanie zasadności nałożonego na ubezpieczonego obowiązku zwrotu pobranych kwot przy uwzględnieniu przesłanek, o których mowa w przepisie art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej (por. wyrok SN z 15 lipca 2011 r., I UK 39/11, Lex nr 1043985; wyrok SA w Gdańsku z 20 grudnia 2012 r., III AUa 1071/12, Lex nr 1267217). Organ rentowy może odstąpić od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych, a także zastosować inne ulgi, jeżeli zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności. Konstrukcja ta nie ma jednak zastosowania w sprawie, w której ubezpieczony kwestionuje obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyrok SA w Białymstoku z 7 maja 2013 r., III AUa 1094/12, Lex nr 1316148).

W nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, Sąd Odwoławczy podkreśla, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN z 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, Lex nr 1169841, wyrok SN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Reasumując, nienależnie pobrane świadczenie w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej to świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części na skutek okoliczności leżących po stronie ubezpieczonego (por. wyrok SA w Rzeszowie z 5 lutego 2014 r., III AUa 1061/13, Lex nr 1425508). W niniejszej sprawie wystąpiły takie okoliczności – leżące po stronie ubezpieczonego – nie dopełnił on obowiązku powiadomienia organu rentowego o okolicznościach uzasadniających zawieszenie świadczenia rentowego, mimo prawidłowego pouczenia. Zasadny zatem

jest zwrot nienależnie pobranych świadczeń za okres 3 lat – od 1 czerwca 2007 r. do 31 maja 2010 r. (trzy lata wstecz od ostatniej wypłaty świadczenia).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego jako bezzasadną.

SSO del. Aleksandra Mitros SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Anna Polak